

**Zbigniew Cybulski –
niedokończona legenda polskiego kina**



Zbigniew Cybulski. Fot. PAP/CAF

Urodził się 3 listopada 1927 roku w miejscowości Kniże koło Stanisławowa. W 1939 r. ukończył w Warszawie szkołę powszechną; w czasie okupacji niemieckiej uczył się na tajnych kompletach w warszawskim Gimnazjum im. Poniatowskiego, a po wojnie, w 1947 roku zdał maturę w Gimnazjum im. Śniadeckiego w Dzierżonowie. **Następnie podjął studia na krakowskiej Akademii Handlowej.**

W tym też czasie studiował na wydziale dziennikarskim Wyższej Szkoły Nauk Społecznych również w Krakowie. Okres studiów na Akademii Handlowej był czasem jego pierwszej aktywności w organizacjach studenckich, co później zaowocowało współtworzeniem słynnego teatru Bim-Bom. Tutaj poznał przyszłą żonę Elżbietę Chwalibóg, artystkę-plastyczkę, aktorkę teatru studenckiego Bim-Bom (ślub 30 VIII 1960 w Sopocie).

Cybulski angażował się wówczas w amatorskie grupy teatralne i współpracę z krakowskim środowiskiem artystycznym. Kariera aktorska od początku pociągała go bardziej niż ekonomia. Po dwóch latach (w 1949 r.) rzucił Akademię Handlową głównie z powodu rosnącego zainteresowania aktorstwem, aby przenieść się na aktorstwo do

krakowskiej PWST, którą ukończył z wyróżnieniem w 1953 roku. W tym samym roku wraz z grupą absolwentów krakowskiej szkoły pod kierownictwem Lidii Zamkow, przybył do Gdańska, gdzie w sezonach 1953/54 i 1954/55 występował w Teatrze Wybrzeże. Tu też zagrał pierwsze ważne role. Wówczas też spotkał na swojej drodze Bobka, czyli Bogumiła Kobięłę z którym się zaprzyjaźnił.

Choć jego działalność artystyczna była różnorodna, to właśnie film przyniósł mu największą sławę – także poza granicami Polski.



Zbigniew Cybulski w filmie „Jak być kochaną”, 1963 r., fot. Archiwum TVP

Po II wojnie światowej był pierwszym aktorem polskim, który osiągnął rangę "gwiazdy" w skali europejskiej. Dla polskiej młodzieży stał się swego rodzaju idolem. Od premiery pierwszego swego filmu "Pokolenie" (1955) wystąpił zarówno w rolach głównych, jak i epizodycznych w ponad trzydziestu filmach, także w kilku francuskich.

Prawdziwy przełom nastąpił wraz z rolą Maćka Chełmickiego w filmie „Popiół i diament” w reżyserii Andrzeja Wajdy – film zrealizowany w 1958 roku na podstawie powieści Jerzego Andrzejewskiego o tym samym tytule. Kreacja ta przyniosła Cybulskiemu ogromną popularność i uczyniła symbolem całego pokolenia. Stworzył on nowy typ bohatera – zbuntowanego, wrażliwego, niejednoznacznego. Jego styl gry, oparty na spontaniczności i autentyczności, łamał dotychczasowe konwencje i inspirował innych aktorów.

Jednak sukces miał swoją cenę. Aktor zmagał się z problemami osobistymi, trudnościami w życiu rodzinnym i presją popularności. Krytycy zarzucali mu powtarzalność, a on sam nie potrafił uwolnić się od cienia swojej najsłynniejszej roli. Jak wspominali jego znajomi, „spalał się” nie tylko na ekranie, ale i w życiu.

Choć niektórzy krytycy wskazywali na jego braki techniczne, podkreślano jednocześnie jego niezwykłą osobowość sceniczną. Był aktorem „niedokończonym”, jak określił go

Jan Kreczmar – kimś, kto dopiero rozpoczynał wielką drogę, ale już zdążył na zawsze zapisać się w historii.

Zbigniew Cybulski zginął tragicznie 8 stycznia 1967 roku we Wrocławiu, próbując wskoczyć do odjeżdżającego pociągu. 12 stycznia 1967 roku ulice Katowic wypełniły się tłumami. Tego dnia żegnano jednego z najwybitniejszych aktorów w historii polskiego kina.

Choć Cybulski unikał patosu i nie lubił wielkich ceremonii, jego pogrzeb stał się wydarzeniem o niemal narodowym charakterze. Spoczął na cmentarzu przy ul. Sienkiewicza, obok ojca, zgodnie ze swoją wolą – z dala od stołecznego blichtru, bliżej Śląska, z którym łączyły go silne, choć mało znane więzi.

Śmierć Cybulskiego była dla wielu szokiem. Miał niespełna 40 lat i był u szczytu kariery, pełen planów i energii. Dla przyjaciół jego odejście było wręcz niewyobrażalne. Jak wspominało, był człowiekiem intensywnym, żyjącym szybko, jakby przeczuwał, że czasu ma niewiele.

Jego życie naznaczone było doświadczeniem wojny. W czasie okupacji, wraz z bratem Antonim, przebywał w Warszawie, z dala od rodziców zmuszonych do emigracji. Ten okres tułaczki, niepewności i walki o przetrwanie odcisnął piętno na jego charakterze. Krytycy zauważali, że w jego osobowości i sposobie bycia pozostało coś z tamtych lat – poczucie tymczasowości i ciągłego „być albo nie być”.

Po jego śmierci powstały setki artykułów, wspomnień i dzieł inspirowanych jego życiem. Do dziś pozostaje symbolem polskiej szkoły filmowej i jednym z najważniejszych aktorów XX wieku. Dla jednych – wybitny artysta, dla innych – ikona pokolenia. Dla tych, którzy go znali – ktoś znacznie więcej. Zbigniew Cybulski pozostaje legendą nie dlatego, że zdążył osiągnąć wszystko, ale właśnie dlatego, że jego historia została przerwana zbyt wcześnie.

Źródła:

1. <http://culture.pl/pl/tworca/zbigniew-cybulski>.
2. Encyklopedia Teatru Polskiego, artykuł: *W cieniu legendy*, autor Grażyna Kuźnik, "Dziennik Zachodni" nr 15. 18 stycznia 2002.
3. Źródło: Słownik Biograficzny Teatru Polskiego, Wikipedia, e-teatr i FilmPolski. *Zbigniew Cybulski*.
4. Dziennik Teatralny, oprac. Ryszard Klimczak, 3 listopada 2021, *Portrety: Zbigniew Cybulski*.

Urszula Siwek - Faszyńska